

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetry wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na sobotę 20-go stycznia 1934 r.

Nr. 15

10 000 zabitych podczas trzęsienia ziemi w Indiach Śmierć — zniszczenie — rozpacz

London. Pat. Dopiero teraz nadchodzą z Indji dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez trzęsienie ziemi. Tak zwany „Ogród Indyjski“ a mianowicie północny obszar prowincji Binar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil widnieją zniszczone doszczętnie pola i zgliszcza. Miasto Muffazarpur, liczące 50 tysięcy mieszkańców, uległo prawie zrównaniu z ziemią, ten sam los spotkał Monghyr, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy znaczne plantacje cukru w okolicy Muffazarpur, który był ośrodkiem produkcji cyfrowej. Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Wedle obliczeń nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 10.000. W ministerstwie dla spraw Indji w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, iż trzęsienie ziemi pociągnie za sobą przeszło 1000 zabitych

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów wylecieli celem dokonania przelądu nad zniszczonymi obszarami, opowiadają o widocznym z samolotów zniszczeniu. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś widnieją olbrzymie polacie wody, na polach i drogach leży moc trupów ludzkich i zwierzęcych.

Z Londynu donoszą: Z Indji nadchodzą coraz groźniejsze wiadomości o rozmiarach jednej z największych katastrof świata. Mimo, że ostateczne obliczenia zabitych na tym olbrzymim obszarze ziemi potrwają jeszcze długo, przypuszcza się dziś już, że liczba zabitych i tych wszystkich, którzy stracili życie w nurtach wody dojdzie do 10 tysięcy. Ustanie zdołają wypowiedzieć tego, co się dzieje na terenach zniszczonych, pióro nie zdoła opisać scen zgrozy. Wszędzie śmierć i zniszczenie.



Mapa poglądowa Indji.

Wiadomości polityczne

Berlin. Pat. W Lipsku odbył się przed sądem karnym Rzeszy proces przeciwko publiczności komunistycznemu Veith von Goldenau, piszącemu pod pseudonimem Ludwik Renn, autorowi znanych książek „Wojna“ i „Czasy powojenne“ Akt oskarżenia zarzucał mu zdradę stanu przez prowadzenie propagandy komunistycznej na terenie Rzeszy. Golsse-nau pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny i jako oficer brał udział w wojnie światowej. Do partji komunistycznej wstąpił w r. 1928. Skazany on został na 2 i pół roku więzienia.

Berlin. Pat. Proboszcz katolicki w Halle, Gensicher, osadzony został w areszcie śledczym pod zarzutem prowadzenia nielegalnej akcji pomocy zimowej oraz rozpowszechniania niepoehlebnych pogłosek, dotyczących przywódców ruchu hitlerowskiego na terenie Halle.

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Trewiru, że tak zwany „Związek Obrony Gospodarczej Słuszności“ w zagłębiu Saary przesłał Radzie Ligi Narodów obszerny memoriał, atakujący ostro komisję rządzącą za rzekomą jej „bezczylności“ wobec trudności gospodarczych zagłębia Saary.

Berlin. Pat. W procesie toczącym się przed sądem nadzwyczajnym w Hamburgu o zabójstwo hitlerowca Bloechera; prokurator zażądał kary śmierci dla 6-ciu oskarżonych, a dla pozostałych łącznie 144 lat ciężkiego i 6 lat zwykłego więzienia.

Berlin. Pat. Członek kierownictwa t. zw. kadr pracy Tholens przedstawił na konferencji prasowej obliczone na 20 lat plany robót z dziedziny meljoracji gruntów, kolonizacji i gospodarki leśnej. Mówca ilustrował swe wywody na wykresach, opracowanych dla poszczególnych 30 okręgów Rzeszy i każdej z pośród 180 grup służby pracy. Wykonanie tych robót oznacza dla kraju — oświadczył referent — więcej, niż zyskanie obszarów wynoszących szóstą część obecnego terytorjum Rzeszy.

Równocześnie kierownik niemieckiego frontu pracy Ley zapowiedział rozpoczęcie na zachodzie pogranicza Rzeszy generalnego planu robót osadniczych w akwizgrańskim zagłębiu węglowym, po którym nastąpi podobna akcja na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Ruhry.

Berlin. Pat. W Prusach, Bawarii, Saksonji i Meklemburgji władze zarządziły rejestrację wszystkich obywateli austriackich, przebywających w Niemczech.

Niezgłoszenie się do dnia 20 bm. lub podanie nieprawdziwych danych m. in. w sprawie przynależności partyjnej, pociągnie za sobą wydalenie winnych w ciągu 24 godzin. Niemieckie biuro informacyjne zapowiada równocześnie ogłoszenie w najbliższym czasie ogólnych zarządzeń w sprawie austriaków, przebywających w Niemczech.

Warszawa. PAT. W sobotę dn. 20 bm. o godz. 11 rano w kościele górnym św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Heleny Paderewskiej. Zwłoki śp. Heleny Paderewskiej zostaną przewiezione z Morges do Paryża i pochowane na cmentarzu Montmorency, gdzie spoczywa wielu zasłużonych Polaków.

Paryż Pat. Z Tulonu donoszą o aresztowaniu tam niejakiego Dantego Francicari pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja ujawniła, że Francicari wydobywał od urzędników państwowych ważne dokumenty, które potem sprzedawał agentowi obcego mocarstwa. Francicari przyznał się do winy wobec sędziego śledczego. Władze wojskowe obecnie badają, czy dokumenty, sprzedanego przez Francicari'ego, posiadają duże znaczenie dla obrony państwa.

Zaznaczyć trzeba, że szpiega ujęto dopiero po 4-miesięcznym śledzeniu jego działalności.

Gdy wrócą do Niemiec

Berlin. Pat. Minister Goering, jako szef policji państwowej i władz administracyjnych, wydał okólnik, zawierający wskazówki w sprawie traktowania emigrantów i uciekinierów, którzy wracają do Niemiec. Na ogólną liczbę 60 tysięcy uchodźców z Niemiec 16 tysięcy przypada na imigrantów ze Wschodu, nie posiadających obywatelstwa niemieckiego, którzy według nowych przepisów, z chwilą powrotu do Niemiec mają być niezwłocznie internowani w obozach koncentracyjnych, a następnie wydaleny.

Osobną klasę reemigrantów stanowią przestępcy kryminalni, podlegający normalnym postanowieniom ustawowym. Okólnik z całą bezwzględnością zwraca się przeciwko byłym przywódcom marksistowskim, którzy — jak oświadcza komunikat — liczyć się muszą z wszelkimi możliwymi represjami osobistymi i majątkowymi. Natomiast osoby, nie zaangażowane politycznie, które będą mogły wykazać, iż zagranicą nie prowadziły akcji przeciwko narodowym socjalistom, nie będą wcale ścigane.

O ludność Saary

Berlin. „Boersen Ztg.“ apeluje do opinii angielskiej, aby nie zamykała uszu na „wołanie uciśnionej ludności zagłębia Saary“, gdyż — jak oświadcza dziennik niemiecki — i dziś jeszcze o kwestję Saary rozbić się może pokój, a mianowicie sprawa pojednania między Niemcami a Francją, o którą tak bardzo zabiegają angielscy mężowie stanu. Każdą próbę wyłączenia z od nieograniczonej suwerenności niemieckiej choćby tylko jednej piędzi ziemi sarskiej Niemcy uważałyby za „moralne naruszenie granic Locarna“. „Kto pragnie ujrzeć Niemcy z powrotem w Genewie — nie powinien zatarasowywać drogi przez antyniemiecką politykę Ligi w zagłębiu Saary“

Odpowiedź niemiecka na zaproszenie Ligi Narodów

Berlin. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje z Genewy: Konsul niemiecki w Genewie dr. Krauel wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów następującą odpowiedź rządu Rzeszy na przesłane mu zaproszenie do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą plebiscytu na terytorjum Saary.

„Panie Sekretarzu Generalny. Potwierdzając z podziękowaniem odbiór pańskiego pisma z dnia 15 stycznia, mam zaszczyt zakomunikować Panu, że rząd niemiecki mimo pełnego uznania dla stanowiska, wysuniętego na posiedzeniu Rady Ligi z dn. 15 stycznia, musi jednak z żalem powstrzymać się z zasadniczych powodów od udziału w obradach Rady Ligi nad punktem 26 porządku dziennego. Proszę przyjąć itd. (—) von Neurath.

Bezpośredni skutek orędzia Roosevelta

Warszawa. Na przełomie wczorajszego i dzisiejszego dnia nastąpiło dalsze załamanie się kursu dolara. Przyczyną tego załamania są niewątpliwie znamienne słowa prezydenta Roosevelta, wypowiedziane w orędziu do kongresu: „Prezydent jest upoważniony w drodze ustawodawczej do obniżenia wartości dolara do 50 procent“.

„Dokładne zbadanie sytuacji każe jednak przypuszczać, iż wszelka rewaloryzacja poniżej 60 procent wartości dawnej dolara nie leży w interesie publicznym“. Ponieważ kurs dolara utrzymywał się ostatnio powyżej 60 proc. jego dawnej wartości, nie więc dziwnego, że słowa te wywołały spadek mniej więcej do tego właśnie poziomu.

Charakterystycznym jest, że równocześnie ze spadkiem waluty amerykańskiej obniżył się w tym samym, a nawet w nieco większym stopniu kurs waluty angielskiej. Widać z tego, że Anglia chce się zabezpieczyć przed wszelkimi niespodziankami.

Czego nie chcecie

Oj to święte przykazanie natury: „czego nie chcecie, aby wam inni czynili, to im też nie czyńcie!”

Pisze „Saarpost“, organ przywódcy Niemców w obwodzie Saary, że proces przeciw dyrekcji kopalni tamtejszych miał wskazać, że ze strony francuskiej wywierano przymus na rodziców, aby posyłali dzieci do szkół francuskich: „dass nach den Zeugenaussagen im Prozess im Bereich der Bergwerkdirektion ein Druck auf die Eltern ausgeübt worden ist, die Kinder in franzoesische Schulen zu geben“.

Biedne niemieckie dzieci, gwałtem je pedza do szkół nie swoich, — jak twierdzą niemieckie gazety, — gdzie mają się kształcić nie w ojczystym języku, mają przyjmować wrażenia, poglądy obce, słowem mają się wychowywać w duchu obcym. Jak też to wszystko pokrywa się kubek w kubek z naszymi tu stosunkami, z naszymi metodami. Biedny ojciec polski znajduje się w trudnym, niepewnym położeniu. Zawieszają mu chleb przed nosem jako wałki: „patrz, najesz się do sytości razem z żoną i dziećmi, ale sprzedaj nam swoje dzieci — posyłaj je do szkoły niemieckiej. — Krwawi się serce obojga rodziców, wyrwać je mają od łona matczynego, od łona ojcowskiego i pchnąć do obcego środowiska, skąd już nie wrócą jako swoje kochane dzieci. Prośby, łkania, krwawe nawet łzy tu niepomogą, gwałt przystania wszystkim, mogiła grobowa usypie się ponad zgwałconymi. O, ciężka dola polskich pracujących rodziców.

Tam w obwodzie Saary więc ma się coś podobnego odgrywać, czy dotknięci ale i niedotknięci odczuwają ból polskiej rodziny wydanej na podobną grę losu okrutnego?

Inny obraz! Kobięcina polska potrzebuje natychmiast 700 marek, które za pośrednictwem adwokata niemieckiego ma pożyczyć pewien bank niemiecki. Papiery, t. j. dowody dla zapewnienia pożyczki są gotowe, tylko jeszcze trzeba odebrać pieniądze. Przychodzi więc kobięcina uradowana na bank, lecz jakie rozczarowanie! Drwiąco powiada jej urzędnik bankowy, jeżeli chce mieć pieniądze, niech sobie idzie do banku polskiego. A więc dziś otwarcie wypowiada się swój front do Polaków i nie tai się z tem, że w myśl hasła: „wytepić Polaków“ postępuje się z nimi. A gdyby też echo tego hasła zagrało na szerszą skalę?

Wypadków gwałcenia praw ludu polskiego zanotowała prasa nasza bardzo dużo. W licznych wypadkach Związek Polaków interwenjował u władz rządowych. Mimo licznych niepowodzeń, my nadzieję, że los nasz się poprawi.

DEOTYMA
(JADWIGA ŁUSZCZEWSKA)

Panienka z okienka

83)

Zaczęte jednak zabiegi te szły opornie i zwolna; skutek był więcej niż wątpliwy. Ale pani Hedwiga nie chciała o nim wątpić i już sobie róiła, że sama ów klejnot zawiezie dawnemu „dobrodziejowi“, bo chciało jej się koniecznie raz jeszcze śliczny Gdańsk odwiedzić, i rada też była pochwalić się tam przed wszystkimi dwójkiem wdzięcznych dzieciak, jakie po jej alkierzu biegały. Pan Kazmierz także byłby chętnie znowu zobaczył swoje morze, i Władysławowskie szafce, i starego „Łabędzia“ i starych towarzyszy od Wodnej Armaty. Pani starościna pochwałała zamiar, tylko nie radziła zabierania dzieciak; wieloletnie doświadczenie ostrzegało ją, że widok tych „kinderków“ nie będzie miły dawnemu współzalomnikowi, tembardziej, że, jak wiadano z listów, i teraz pozostał bezdzietnym. Pani Jadwiga (zwyczajem wszystkich matek) nie mogła zrozumieć aby widok jej dzieci mógł być komukolwiek na świecie niemiły, ciągnęły się dalej rozmowy i narady, gdy zniemacka los wszystko przeciął.

Pewnego dnia przyszedł list z czarną pieczęcią, w którym pani Flora donosiła, że pan Johann Schultz rażony paraliżem, niespodzianie zakończył żywot.

— „Medyki gadają“ — pisała — „jakoby przez wódkę był spalony. Ale to osły. Wszakci tyle lat piął i nic mu nie było. a wiem, że jeśli co go spaliło, to jeno gorącość miłości dla mnie, bo jako żyję, nigdy jeszcze nie widziałam takiej zacnej passyi, i póki mi życia, póty po nim łzów i boleści“.

Poczem podpisano było:

„Niepocieszona wdowa“ itd.

Trzy panie popłakały się serdecznie nad śmiercią byłego „dobrodzieja“, nad jego niedoczekaniem klejnotu i nad opuszczeniem biednej wdowy.

„Dokąd idzie Wielka Brytania“

Zasadnicze przemówienie min. Churchilla w radio.

Londyn. W cyklu odczytów pod tytułem „Dokąd idzie Wielka Brytania“ wygłosił w radio niezmiernie interesujące przemówienie min. Churchill.

Wypowiedział on się zdecydowanie za Ligą Narodów, widząc w niej pożyteczny organ współpracy międzynarodowej. Wyraził wątpliwość, czy wolno ją obarczać tak ciężkim zagadnieniem, jak rozbrojenie, które jest zdaniem mówcy utopją. Churchill oświadczył, że W. Brytania jest dziś najzupełniej bezbronna i wskazał na konieczność wzmocnienia sił, zwłaszcza w powietrzu, jako na zadanie najważniej-

sze. Churchill jest za tem, aby W. Brytania współpracowała w zakresie spraw międzynarodowych ściśle nie tylko z wielkimi mocarstwami, ale również z mniejszemi a przede wszystkim z tak zw. neutralnemi.

Co do polityki wewnętrznej to Churchill wypowiedział się przeciwko socjalizmowi i faszyzmowi a za utrzymaniem angielskiej demokracji parlamentarnej, występując, jako zwolennik zreformowania Izby lordów na wzór senatu oraz zmodernizowania Izby gmin.

Holandja stanowczo występuje przeciwko ewtl. radykalnym reformom Ligi Narodów

Genewa. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od rządu holenderskiego notę w sprawie ewentualnej reformy Ligi Narodów. Nota ogłoszona nie została. Jak słyhać, rząd holenderski stwierdzając, że w zasadzie pakt Ligi Narodów może być zmieniony w ramach procedury przewidzianej przez art. 26, jednocześnie oświadcza się przeciwko wszelkim radykalnym reformom Ligi, podkreślając ko-

nieczność poszanowania podstawowych zasad, na których opiera się Liga Narod. W szczególności rząd holenderski kładzie ścisły nacisk na konieczność utrzymania zasady jednomyślności i równości wszystkich państw, dale iżwraca się przeciwko odłączaniu paktu Ligi Narodów od traktatu pokojowego i domaga się utrzymania artykułów 10 i 16, dotyczących pomocy państwom napadniętym.

Likwidacja zatargu mandżursko-sowieckiego

Odszkodowanie za wykup kolei.

Londyn. Z Tokio donoszą, że minister spraw zagranicznych, Hirota oświadczył ambasadorowi sowieckiemu, Jureniewowi, że władze mandżurskie zamierzają wypuścić na wolność 6 urzędników kolei wschodnio-chińskiej, obywateli sowieckich, którzy zostali niedawno uwięzieni w Charbinie. Ambasador ze swej strony obiecał przedstawić swemu rządowi konieczność pomyślnego załatwienia sporu o wykup kolei wschodnio-chińskiej. Kompromis polegałby na

tem, że odszkodowanie za kolej byłaby wypłacona nie w rublach złotych lecz w jenach papierowych. Prasa angielska oświadcza, że istnieją poważne widoki pomyślnego wyniku rokowań. Po zakończeniu pertraktacji w tej sprawie byłaby utworzona komisja złożona z przedstawicieli Rosji, Japonji i Mandżurji w sprawie ustalenia granicy sowiecko-mandżurskiej. W dalszym rozwoju wypadków przewidywane jest zawarcie paktu nieagresji między Rosją, Japonją i Mandżurją.

Szpiedzy japońscy

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Kearny (New Jersey) aresztowano 5 Japończyków pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Japończycy dokonywali zdjęć w stoczni, w której są budowane nowe statki wojenne. W czasie przesłuchania Japończycy oświadczyli, że pozostają na usługach rządu tokijskiego. Zdjęcia, które dokonywali, nie dotyczyły obiektów wojskowych, lub okrętów, lecz posiadały charakter techniczny. Były to zdjęcia radiostacji itd.

Pociąg pociąg w płomieniach

Berlin. W wagonie pocztowym pociągu pospiesznego, idącego z Frankfurtu nad Menem do Berlina wybuchł w nocy pożar w pobliżu Meerholz. Większość poczty spłonęła. Zdołano jednak uratować przesyłki wartościowe. Ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie znana.

I znów pani Jadwiga podała myśl, aby przynajmniej panią Florę sprowadzić do dworu dobrowolskiego, już jeśli nie na długo, to chociaż na pierwsze miesiące żałoby. Pani starościna mniej chętnie tym razem przywalała, bo ją nieco straszyl obraz owej niewiasty, ale — nie było co mówić — i owa niewiasta przyczyniła się do szczęścia córki, więc napisano zaprosiny.

Przez długi czas nie było żadnej odpowiedzi. Na koniec przysłała, znowu z żalobną pieczęcią, krótka i jękliva.

Pani Flora „usprawiedliwiła się, jako nie może przybyć, bo do śmierci nie opuści tego domu, gdzie na każdym kroku widzi andenkiemy i jakoby dobrego ducha swojego Johanna“.

Potem wszystko przycichło.

Aż po roku i kilku niedzielach przyszedł znowu list, ale teraz już z pieczęcią czerwoną, i to ogromną, magistracką.

Treść listu była następująca:

Wielce mnie Miłościwa
Jaśnie Wielmożna IMci Pani Starościno
Dobrodzieciu!

„Znając łaskę wielce mi Miłościwej IMci Pani na mnie, mam honor domość, jako w dniu wczorajszym połączyłam się węzłem małżeńskim in 3-o voto z IMci Panem Krzysztofem Freimuthem, wdowcem. Prześwietnym Burmistrzem miasta Gdańska. Co sobie mam za wielki znak łaski Bożej, albowiem IMci pan Freimuth uczcił mnie takowym affektem, co jako żyję na świecie, jeszcze nie widziałam podobnej zacnej miłości. Przytem człek to potężny. O podróżach już mi nie myślę teraz, kiedy cały Gdańsk na mojej głowie. Wczoraj, z powodu naszego ślubu, cały dzień w mieście były festyny z ogniami, a z wieczora przeniosłam się do Burmistrzowego Dworu, gdzie żyję w królewskich luksusach, ale w kamienicy mego męża śp. Johanna Schultza, ostawiłam pomnik moich usług dla Jaśnie Wielmożnych Państwa. A powód takowy: Kiedy IMci Panna Starościanka nas odjechała, zara ludzie poczęli po staremu stoć podług naszej kamienicy i wypatrować ono małe okienko, i podziwiać jako to przez taki otwór czło-

Kat dostał ataku nerwowego i podał się do dymisji

Berlin. Właściciel pralni Goeppler, który „dotatkowo“ poświęcił się katostwu, podał się do dymisji. Poraz ostatni Goeppler ściał w więzieniu magdeburskim trzech młodych robotników. Rozegrały się przytem tak rozdzierające sceny, że kat dostał ataku nerwowego. Po tem wszystkim kat Goeppler oświadczył władzom, że nie może dłużej pełnić obowiązków kata. Na jego miejsce przyjęto rzeźnika Bollmanna z Magdeburga, który będzie ścinał skazanych toporem.

Przypominamy że czas odnowić przedpłatę za gazetę!

wieczna osoba mogła się przewinać. Tedy mój drugi mąż śp. Johann Schultz, jako człek zgryźliwy, od którego piwnych humorów nie mało jam nacierpiała, złościł się na takie tumulty i ze złości kazał od srodka zamurować okienko, tak co w onej obręczy zostało jeno wybielone miejsce. Ale i to nie pomogło. Ludzie znowu stawali podług naszej kamienicy, aby się naśmiewać z onej złości. Teraz tedy, kiedy własność po śp. Johannie Schultzu przeszła na mnie, zara, wedle mojego nakazania, rzeźbiarz w onem białym miejscu wykuł z kamienia głowę młodej frajtelny z krezą i cudną twarzą, na podobę Jaśnie Wielmożnej Panny Starościanki. Zaś niżej namalowana jest lazurowa rozbujająca szarfia, zaś na szarfie złotymi literami napisane: Miłość jest nieśmiertelna. Niechże ornament ten reprezentuje wdzięczną pamięć dla

Jaśnie Wielmożnych IMci Państwa
od uniżonej sługi
jakową mam honor się pisać
Flora Freimuthowa
Burmistrzowa Miasta Gdańska.

List pani burmistrzowej sprawił na mieszkańcach Dobrowoli wrażenie rozmaite, ale co koniec, to wywołał jednomyślny poklask. Ow „pomnik“, nie zdradzający żadnych imion, a jednak tak wymowny, przypadł wszystkim do serca. Zwłaszcza też pan Kazmierz aż głaskał się po piersiach na myśl, że jego Hedwiga została w kamieniu nieśmiertelniona i że pamięć o niej przetrwa między ludźmi, jakby jakowy poemat.

I rzeczywiście, przez długie czasy, ile razy jaki podróżnik zwiedzał Gdańsk i jego ciekawości, zawsze pokazywano mu ową główkę wyrzeźbioną w kamiennym pierścieniu, przyczem opowiadano dziwy o pięknej, niegdyś więzionej tu dziewczynie i o jej napowietrznem porwaniu przez rycerza morskigo.

A że mieszkańcy Gdańska słyną z poszanowania dla zabytków przeszłości, więc kto wie, może i ta pamiątka jeszcze się u nich przechowała. Może do dziś dnia panienka z okienka tam wygląda, i tęsknie czeka i wypatruje, czy raz jeszcze nie pojawi się przed nią marynarz od puckiej floty.

Koniec.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 19 stycznia 1934.

Kalendarz na sobotę: Fabjana i Sebastjana.
Wschód słońca o godz. 7.33; zachód o godz. 16.00.

— **6 miesięcy więzienia.** Podczas rewizji u gospodarza Edwarda O. w Marcinkowie znaleziono broń i amunicję. O. odpowiadał przed sądem w Olsztynie za niezameldowanie broni. Sąd skazał go za niezameldowanie broni na 6 miesięcy więzienia.

— **Kradzież kur.** W nocy na 17 stycznia skradziono robotnikowi Pawłowi Zander'owi, zamieszkałemu w Wadegu 5 kur. Sprawców kradzieży jeszcze nie wysłędzono.

— **Śmierć pod kołami własnej furmanki.** W Jedamowie, pow. ostródzkim zaszedł pożałowania godny wypadek. Gospodarz Lindnau zwożąc kartofle szedł obok furmanki. Na skutek ślizgawicy upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod wóz. Koła ciężkiego wozu przeszły nieszczęśliwemu przez plecy, druzgocąc kręgosłup. Śmierć nastąpiła na miejscu.

— **40 000 gości.** Wedle danych statystycznych bawiło w roku 1933 około 40 000 gości w Olsztynie. W roku 1932 liczba tych, którzy odwiedzili Olsztyn wynosiła 36 000.

— **Tymczasem nie będzie zmiany nazw miesięcy.** Od pewnego czasu toczy się na łamach prasy niemieckiej dyskusja na temat zmiany nazw miesięcy i zastąpienia obecnych nazw przez nazwy czysto niemieckie. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, ażeby aż do czasu ostatecznego załatwienia tej sprawy używano dotychczasowe nazwy miesięcy.

KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Elbląg.** Sąd tutejszy okazał szofera Bruna Nitscha na 6 miesięcy więzienia. N. wziął w wrześniu ubiegłego roku pewien samochód, bez wiedzy właściciela samochodu i urządził z kolegami przejażdżkę. W drodze skonsumowano dosyć dużo alkoholu. W drodze powrotnej najechał N. na pewną dziewczynę, kalecząc ją dotkliwie.

— **Sztum.** Żona kupca Austen'a maglowała bieleźnię, przyczem dostała się prawą ręką między wálki elektrycznej magli. Nieszczęśliwą kobietę odstawiono z zgniecioną ręką do laza. etu.

— **Waplewo.** Po krótkiej przerwie gwiazdkowej, znowu dzwonek szkolny zwołał nas wszystkich na stanowisko, do pracy. Dzień 16 b. m. zgromadził w salce szkolnej wszystkich rodziców i dzieci szkolne. O godzinie 6 i pół wieczorem odbyło się zgromadzenie Rady Rodzicielskiej. Po przywitaniu obecnych i odśpiewaniu pierwszej zwrotki „Mędrcey Świata” rozpoczął się bardzo ciekawy program. W dłuższym referacie nauczyciel miejscowy przedstawił słuchaczom obszerny obraz panującego w Rosji w wieku 17 i 18-ym, zobrazował bardzo interesująco tamtejsze życie religijne, kulturalne i społeczne. W dalszym ciągu nauczyciel zwracał rodzicom uwagę na bawienie się dzieci na lodzie, albowiem statystyka samych Prus Wschodnich wykazała na rok 1933 zastraszającą liczbę, bo aż 125 topielców wskutek ślizgania się lub latania po słabym lodzie. Również i o saneczkowaniu była mowa, ponieważ na skutek nieostrożności dzieci narażają swe życie. Ponieważ żyjemy w porze zimowej, a zachodzą również wypadki zatrucia czadem, wykorzystał nauczyciel i ten moment i pouczył zebranych, jak postępować należy, by siebie i dzieci uchronić przed niebezpieczeństwem zatrucia.



Nowy krążownik podwodny

Anglia wybudowała nowy typ krążownika podwodnego.

Wreszcie p. nauczyciel wspomniał słuchaczom o wielkim miłośniku zwierząt, św. Franciszku z Asyżu, i prosił ich, by słuchali głosu tego świętego i nie męczyli zwierząt. „Precz z okrucieństwem”. „Nie męczyć zwierząt!” Lec i z kalekami i słabszymi należy się obchodzić po chrześcijańsku. Po krótkiej przerwie, podczas której słuchano audycji radja szkolnego odśpiewały dzieci pieśń „Za Niemem, het precz!” W dalszym ciągu przystąpiono do zestawienia budżetu szkolnego na rok 1934-35. W końcu chłopcy szkolne Broniek Krakowski i Janek Roszkowski popisywali się opowiadaniem bajek, co wywołało dużo wesołości i śmiechu u zgromadzonych. O godzinie 9-ej nastąpiło zakończenie śpiewem 3-ciej zwrotki „Mędrcey Świata”. Potem wszyscy odeszli gwarno i wesoło do domu. Mlot.

KRONIKA SPORTOWA.

Nowy rekord światowy w tyżwiarstwie kobiecym.

Dawos Pat. Na międzynarodowych zawodach tyżwiarskich w Davos, znana zawodniczka austriacka, Liselotte Landbeck, poprawiła swój własny rekord światowy na dystansie 500 mtr. w czasie 51.3 sekund. Drugie miejsce zajęła norweżka Lee — 52.6 sekund. Dawny rekord wynosił 51.5 sekund.

Dwa zwycięstwa hokistów krakowskich w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. Pat. W tych dniach bawiła w Czechosłowacji hokejowa drużyna Sokola krakowskiego, która rozegrała dwa spotkania i z obu wyszła zwycięsko.

W Mor. Ostrawie Sokół pokonał czeski zespół Slovana 1 : 0. Zwycięską bramkę strzelił Michalik w pierwszej tercji.

W Frydku rozegrany został mecz Sokół — SK Ostrawica, który zakończył się wynikiem remisowym 2 : 2 (0 : 0, 0 : 0, 2 : 2). Przez cały czas gry przewagę miał Sokół, którego atak nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Obie bramki dla Kralowian strzelił Michalik.

Gdańsk zabiega o kontakt sportowy z Polską.

Gdańsk. Pat. Prasa gdańska donosi, że tutejsze koła sportowe czynią starania w kierunku wzmocnienia kontaktu sportowego z Polską, a przede wszystkim w dziedzinie piłki nożnej, hokeju, tenisie i boksie.

Polacy z Belgii na zawodach w Polsce.

Bruksela Pat. W Emigracyjnych Igrzyskach Sportowych, jakie będą miały miejsce latem br. w Polsce, weźmie udział polska emigracja z Belgii. Dotychczas Polacy z Belgii zgłosili już drużynę lekkoatletyczną.

Kultura i sztuka

Warszawa. PAT. Zarząd Polskiego Klubu literackiego na posiedzeniu w dniu 15 bm. przyznał jednogłośnie nagrodę za najlepsze przekład dzieła polskiego na język obcy Franckowi Schoellowi za całokształt jego pracy literackiej na rzecz piśmiennictwa polskiego, obejmującej przekłady pism Reymonta z „Chłopami” na czele, pism Szymańskiego oraz bogatą twórczość krytyczną i publicystyczną, poświęconą literaturze polskiej. Nagroda wynosi 2 tysiące złotych. Franck Schoell, który niedawno bawił w Krakowie, przebywa stale w Genewie, gdzie jest dyrektorem wydawnictw Ligi Narodów.

Ku czci znakomitego malarza włoskiego

Rzym. PAT. W obecności pary królewskiej, pełnego składu akademików, odbyła się uroczysta akademja ku czci słynnego artysty malarza włoskiego Franciszka Pawła Michetti'ego, autora wielu obrazów, zakupionych przez galerję obrazów włoskie i zagraniczne. Akademik Hugon Ojetti wygłosił przemówienie w którym streścił życie i dzieła wielkiego artysty, należącego do tak znanej neapolitańskiej szkoły malarskiej zmarłego kilka lat temu w 78 roku życia.

Zgon Hermanna Baha.

Berlin. PAT. W Monachjum zmarł w 71 roku życia znany poeta i pisarz austriacki Hermann Bahr, jedna z najbardziej reprezentatywnych osobistości austriackiego świata literackiego z przed wojny. Działalność Baha obejmowała wszystkie dziedziny twórczości literackiej od esejów poprzez krytykę literatury do publicystyki i polityki.

Jubileusz uczonego bułgarskiego

Sofja. Pat. Dnia 21 bm. w Sofji odbędzie się obchód 35-lecia działalności naukowej i literackiej dr. Aleksandra Bałabanowa, zajmującego od 20 lat katedrę filozofji klasycznej na uniwersytecie sofijskim.

Kiepora w Berlinie

Berlin Pat. W Berlinie przebywa obecnie Jan Kiepora, który nagrywa nowy film.

Koncert Stanisława Niedzielskiego w Londynie

Londyn. Pat. W teatrze Palladium w Londynie odbył się koncert pianisty Stanisława Niedzielskiego Program wypełniły wyłącznie utwory Chopina. Publiczność tłumnie zapełniająca wielką salę gorąco oklaskiwała polskiego artystę, zmuszając go do odegrania 5 naddatków.

Sprawy gospodarcze

Węgierskie wina w zamian za ryż amerykański

Budapeszt. PAT. Rząd węgierski został powiadomiony, iż Stany Zjednoczone przyznały Węgrom roczny kontyngent na wino w ilości 18.000 hektolitów w zamian za import ze Stanów Zjednoczonych 100 wagonów ryżu.

Francja wypowiedziała traktat handlowy z Niemcami

Berlin. Pat. W środę rząd francuski, za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie, złożył urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy notę zawiadomieniem o wypowiedzeniu francusko-niemieckiego traktatu handlowego z r. 1927 z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich, to znaczy począwszy od dnia 19 stycznia.

W tej samej nocy rząd francuski zawiadamia rząd niemiecki, że gotów jest podjąć nowe rokowania w celu uregulowania francusko-niemieckiego obrotu towarowego.

Ze strony niemieckiej wyraził rząd Rzeszy ambasadorowi francuskiemu również gotowość do podjęcia pertraktacji.

Nota francuska zopowiada dalej, że dla uniknięcia zastrzeżeń francuski rząd celny otrzyma instrukcje w sprawie skontyngentowania towarów niemieckich do przewidzianej początkowo wysokości 300 milionów franków.

Traktat handlowy niemiecko-francuski z r. 1927 przewiduje 3-miesięczny termin wypowiedzenia wobec czego obowiązująca umowa handlowa traci swoją moc z dniem 20 kwietnia br.

Berlin. Pat. „Diplomatische Politische Korrespondenz” omawia obszernie francusko-niemiecki konflikt handlowy, podnosząc, że komplikuje on niepotrzebnie ważne rokowania polityczne. Korespondencja czyni stronie francuskiej szereg zarzutów, podkreśla jej rzekomo jednostronne nieprzejednane stanowisko i atakuje dążenia strony francuskiej do znacznego obniżenia kontyngentu importu niemieckiego do Francji. Przywóz ten, jak wiadomo, wpłynął bardzo poważnie na pasywność francuskiego bilansu handlowego. Odpowiadając na półurzędowe oświadczenie kół francuskich zapowiadających automatyczne obniżenie kontyngentu niemieckiego o 75 proc. o ileby strona niemiecka nie przedłożyła do dnia 19 bm. nowych kontrproponycji, korespondencja oświadcza, że w danym wypadku Niemcy odpowiedzą tem ostrzejszymi zarządzeniami odwetowymi.

Polska pod względem gospodarczym

Londyn. Pat. W Newcastle odbyło się poświęcenie nowego statku polskiego „Lech”. Jest to statek turbinowy o pojemności przeszło 2000 ton i posiadający wszystkie nowoczesne urządzenia dla przewożenia szybko psujących się towarów. Budowy tego statku dokonała firma Swan i Hunter w stoczni Neptun w Newcastle.

Statek „Lech” będzie oddany do użytku wczesną wiosną i będzie kursował stale na linii Londyn—Gdańsk—Gdynia i z powrotem.

Rokowania kontyngentowe polsko-rumuńskie

Warszawa. PAT. W ostatniej dekadzie stycznia rozpoczną się w Bukareszcie rokowania polsko-rumuńskie na temat nowego układu kontyngentowego. Ze strony polskiej przewodniczącym delegacji będzie, poseł R. P. w Bukareszcie Arciszewski; delegacji rumuńskiej będzie przewodniczył wiceminister Assan.

Obroty handlowe polsko- szwajcarskie

Bern. Pat. Wartość obrotów handlowych polsko-szwajcarskich w grudniu ub. r. wynosiła według statystyki szwajcarskiej 1.442.147 franków wobec milion 503.800 franków w listopadzie ub. r. Wartość importu z Polski wyniosła 681. 656 fr. wobec 928.7 tys. fr. w poprzednim miesiącu. Wartość eksportu szwajcarskiego do Polski osiągnęła sumę 820.491 fr. wobec 575.1 tys. w listopadzie. Ujemne saldo dla Polski wynosiło zatem w grudniu 198.835 fr. wobec dodatniego salda w wysokości 353.6 tys. franków, w listopadzie. Skurczenie obrotów polsko-szwajcarskich w grudniu ub. r. spowodowane było trwającym w dalszym ciągu od października stanem beztraktatowym i bezkontyngentowym pomiędzy temi państwami.

Bilans handlowy polsko-szwajcarski za cały rok 1933 wykazuje według statystyki szwajcarskiej dodatnie saldo dla Polski w wysokości 1.586.820 franków, podczas gdy w roku 1932 saldo to wynosiło .8035.400 franków. Wartość importu z Polski do Szwajcarii wyniosła w ub. r. ogółem 15.591.838 fr. wobec 20.505.074 fr. W 1932 r. Wartość eksportu szwajcarskiego do Polski wzrosła natomiast w porównaniu do 1932 r. o 1.535.344 fr. do sumy 14. 005 tysięcy franków.



Pożar zakładu ojców Franciszkanów.

Jak donosiliśmy wczoraj, powstał pożar w zakładzie macierzystym OO. Franciszkanów w Wald-

breitbach pod Neuwied. Na obrazku: OO. Franciszkanie przy gaszeniu pożaru.

Dwa wspaniałe brylanty

znaleziono w piasku podwórza fermi afrykańskiej

Londyn. Pat. Z Kapsztadu donoszą o znalezieniu w odległości 20 mil na północ od Pretorji w piaskach pewnej rolniczej fermi dwa nadzwyczajne, zarówno co do swej wielkości jak i swojego gatunku brylanty. Jeden z nich waży 726 karatów, drugi 500 karatów. Większy brylant jest wspaniałym okazem. Znalazcy ofiarowano za większy brylant 75.000 funtów szterlingów. Znalazca jednak ofertę odrzucił.

Wędrowni brylantu

Stracił również na kryzysie

Ciekawe koleje przechodził pewien brylant dużej wartości. Początkowo należał on do jednego z władców wschodnich, który ofiarował go cesarzowej Katarzynie; następnie, jako dar, otrzymała go Marja, żona Pawła I. która zapisała go w spadku Mikołajowi I, swemu synowi. Potem otrzymał go wielki książę Mikołaj, brat Aleksandra II, przekazując go ostatecznie swemu synowi Mikołajowi Mikołajewiczowi.

Wędrowni brylantu wśród arystokracji rosyjskiej skończyła się ze śmiercią Mikołaja Mikołajewicza. Wywieziony on został przez Anglika-dyplomata który na życzenie wdowy po wielkim księciu miał go sprzedać. Ostatnio na przetargu w Londynie, sprzedano go za nieznaczną, wobec jego istotnej wartości sumę 1.800 funtów szterlingów.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Warszawa, dnia 21 stycznia 1934 r.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.05 Gimnastyka. 9.20 Muzyka poranna (płyty). 9.35 Dziennik por. 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54 Progr. na dzień bież. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Wiadomości meteorol. 12.15 Koncert. 14.00 „Porady weterynaryjne”, wygl. prof. L. Dobrzański. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych”, wygl. p. St. Prus-Wisniewski. 14.30 Muzyka popul. z płyt. 15.00 Pogadanka z cyklu „Kalkulacje rolnika”, „O dochodzie z mleka”, p. A. Piątkowski. 15.20 Koncert zespołu salonowo-jazzowego Ark. Flato. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Spotkanie”. 18.30 Kwadrans słynnych artystów. Jan Kiepura (płyty). 16.45 „Jedenaście opóźnienia” (humoreska) Jim'a Pokera. 17.00 Pogadanka p. t. „Najwierniejsza przyjaciółka kobiety”, wygl. dr. M. Sławińska-Zarzecka. 17.15 „Przyszli my tu chwalić”. Regionalna audycja muzyczna w opr. R. Pragłowskiego w wyk. chóru męskiego „Bard” pod dyr. prof. F. Rylinga. Pieśni i koledy lwowskie. 17.45 Polska muzyka ludowa z płyt. 18.00 „Kulig” — słuchowisko pióra K. Brończyka. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Radjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”, w oprac. Br. Winawera. 19.45 Repertuar teatrów warsz. 19.50 Koncert muz. lek. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Feljton p. t. „Zdobycze powstania styczniowego”, wygl. red. K. Koźmiński. 21.15 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.15 Wiadomości sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn. i kom. policyjnej. 23.05 D. c. muzyki tan. — W przerwie od 23.15—23.18 Podanie w jęz. franc. czasu przejazdu przez punkt kontrolny w Warszawie zawodników 13 Rallye-Automobile de Monte Carlo.

Królewiec.

6.35 Koncert portowy z Hamburga. 8.00 Nabożeństwo katolickie. 9.00 Naboż. ewangel. 11.30 Kantata J. S. Bacha: „Alles nur nach Gottes Willen”. 12.00 Koncert. 15.00 Muzyka wojskowa. 16.00 Koncert z Hamburga. 18.00 Program muz. dla młodzieży. 19.30 Koncert chóru. 20.05 Tr. z Berlina. 22.30 Muzyka pop. z Berlina. 23.00 Utwory Beethovena.

Poniedziałek, dnia 22 stycznia 1934 r.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna z płyt. 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dz. bież. 8.05 Podanie w jęz. francuskim czasu przejazdu przez punkt kontrolny w Warszawie zawodników 13 Rallye-Automobile de Monte Carlo. 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Repertuar teatrów warsz. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert popul. z płyt. 12.30 Wiad. meteor. 12.33 D. c. muzyki z płyt. 12.55 Dziennik połudn. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Wiad. gospodar. 15.40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa. 15.55 Koncert ork. jazzowej. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Skrzynka poczt. roln.”, omówi inż. Tarkowski. 18.00 „Wódz Żuawów śmierci (Franciszek Rochebrun)”, wygl. p. Z. Findeisenówna. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Orkiestry wojskowe z płyt. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Piosenki w wyk. chóru Dana. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Koncert. 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Królewiec.

6.35 Koncert pop. z Hamburga. 11.30 Koncert z Hanoweru. 13.05 Płyty. 16.00 Koncert małej radioorkiestry. 17.30 Solo na flecie. 19.00 Hamburg. „Der Stoerenfried” — komedia Benediksa. 20.05 Hamburg. Koncert. 20.45 Hamburg. Pieśni Schumanna. 21.00 Aud. państwowa z Monachjum. 20.05 Tr. z Teatru Miejskiego w Gdańsku. „Der Freikorporal”, operetka w 3 aktach. 22.35 Muzyka lekka i tan. 23.00 Utwory Beethovena 23.40 C. d. muzyki lekkiej.

RUCH TOWARZYSTW

Rodacy w Brunswaldzie!

Stosownie do zapowiedzi odbędzie się w Brunswaldzie w sobotę o godzinie 6-ej wieczorem zebranie Związku Polaków. Na zebraniu prosimy zapłacić składki członkowskie. W tym celu należy zabrać z sobą legitymacje. Kto z Polaków jeszcze nie posiada legitymacji Związku Polaków, może taką odebrać na zebraniu.

Wykład o pielgrzymce do Rzymu wygłosi red. p. Jankowski. Uprasza się o liczny udział.

Kierownictwo Dzieln. IV. Zw. Pol.

Chór mieszany w Olsztynie. Przypominam Szan. Członków niedzielny występ w kościele oraz zapowiedzianą lekcję w niedzielę 21 b. m. o godz. 9.30 rano w lokalu ochronki. Dyr.

Sztum. Walne zebranie Związku Polaków oddziału sztumskiego z miejscowościami Sztumskiej-wsi, Nowejwsi, Sztumskiego-pola i Pietrzwałdu odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. zaraz po nabożeństwie w biurze Związku Polaków w Sztumie, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Starytarg. Walne zebranie Związku Polaków na oddział Starytarg odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. pół do 4-ej po poł. w lokalu szkoły polskiej. Uprasza się wszystkich członków o pełne i punktualne przybycie. Zarząd.

Waplewo. Walne zebranie tutejszego oddziału Związku Polaków odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu szkoły polskiej, na które wszystkich członków oraz członków Towarzystwa Młodzieży niniejszem zaprasza Zarząd.

Sprzedaż drzewa

Nadleśnictwo Ramuki sprzedaje drzewo na opał i do użytku w środę, dnia 24 stycznia od godziny 9-ej u Pieczkowskiego w Szomwałdzie. Równocześnie rozdane zostaną prace nad zwożeniem kamieni.

Handel i przemysł

Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 18-go stycznia płacono za 1000 kg. zboża, a za 100 kg. mąki, nasion olejowych i innych artykułów ze stacji:

Pszenvica brandenburska 191,00—192,00, żyto brandenburskie 158,00—160,00, jęczmień browarowy 176,00—183,00, jęczmień nowy 167,00—174,00, owies brandenburski 138,00—146,00, dostawa w grudniu 000,00.

Mąka pszenna 25,70—26,70, mąka żytnia 21,90 do 22,90, otręby pszenne 12,20—12,50 otręby żytnie 10,50 do 10,80, groch Wiktorja 40,00—45,00, mały groch spożywczy 32,00—36,00, groch do paszy 19,00—22,00, peluska 16,50—17,50, bob 16,50—18, wyka 15—16,50, łubin modry 11,75—13,00, łubin żółty 14,50—15,50, seradela 19—22, makuch siemienny 12,60—00,00, makuch orzechowy 10,50—00,00, mąka orzechowa 11,00—00,00, sznycle 10,30—10,40, śrót soja 8,50 po 9,10, płatki kartoflane 14,40—14,80.

Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 18-go stycznia 1934 r.

Zwieziono: 78 krajowych, 1 zagr. 29 pszenicy, 30 żyta, 15 jęczmienia, 2 owsa, 1 mieszanki, 1 grochu kraj. 1 grochu zagr.

Nieurzędowo: za pszenicę płacono 18,00—18,20 żyto 15,10—00,00, jęczmień 15,80—15,90, owies 14,00 do 14,30.

Tendencja: spokojna, na owies i jęczmień niezmienną.

Redaktor: Waclaw Jankowski w Olsztynie.
Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie.

Wieczór bajek w Olsztynie

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 4-tej popołudniu zostaną w lokalu ochrony polskiej w Olsztynie następujące bajeczki wyświetlane:

- 1) Wizyta Janka u króla Jagody
- 2) Bajka o ziemnych ludkach
- 3) Bajka o dziesięciu murzynkach
- 4) Choinka Jagusi
- 5) Stary i Nowy Rok
- 6) O Aladynie i o lampie cudownej
- 7) Ali-Baba i 40-tu zbójców.

Równocześnie z wyświetlaniem nastąpi opowiadanie poszczególnych bajeczek.

Na zakończenie wieczorku odbędzie się poraz pierwszy wyświetlanie wielkiego filmu ruchomego w dwóch częściach pod tytułem

Kalif z Bagdadu.

Na powyższy wieczorek tak działy zameldowaną do tutejszej przyszłej szkoły i ochronki polskiej, jak i dzieci szkół naszych z najbliższej okolicy Olsztyna najserdeczniej zaprasza

P. K. Tow. Szkolne na Warmię.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt ab Monat Februar

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

....., den1933

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)